

Adam Mickiewicz

**LILIE**

Muz: Tadeusz Woźniak

“-Zbrodnia to niestychana,  
Pani zabija pana;  
Zabiwszy grzebie w gaju,  
Na łączce przy ruczaju,  
Grób lilią zasiewa,  
Zasiewając tak śpiewa:  
Pani -  
Rośnij, kwiecie, wysoko,  
Jak pan leży głęboko;  
Jak ,pan leży głęboko,  
Tak ty rośnij wysoko”.  
Narrator -  
“Potem cała skrwawiona,  
Męża zbójczyni żona,  
Bieży przez łąki, przez knieje,  
I górą, i dołem, i górą;

Zmrok pada, wietrzyk wieje;  
Ciemno, wietrzno, ponuro.  
Wrona gdzieniegdzie kracze,  
I puchają puchacze.

Bieży w dół strumyka,  
Gdzie stary rośnie buk,  
Do chatki pustelnika:  
Stuk stuk, stuk suk!  
Do chatki pustelnika;  
Stuk stuk ,stuk stuk!

Pustelnik -  
“Niewiasto, Pan Bóg z toba,  
Co ciebie tutaj niesie,  
Wieczorną, słotną dobą  
Co robisz sama w lesie?”  
Pani -  
“Tu za lasem, za stawem  
Błyszczą mych zamków ściany,  
Mąż z królem Bolesławem  
Poszedł na Kijowiany.

Nie dochowałam wiary,  
!biada mojej głowie!  
Król srogie głosi kary;  
Powrócili mężowie.

Starcze, wyznałam szczerze.  
Ty głoś świętymi usty,  
Jakie mówić pacierze,  
Gdzie mam iść na odpusty.

Pustelnik -

Niewiasto

Narrator

rzecze stary

Pustelnik -

Więc nie żal ci rozboju,  
Ale tylko strach kary?  
Idźże sobie w pokoju,

Rzuć bojaźń, rozjaśń lica,  
Wieczna twa tajemnica.

Narrator -

Pani z wyroku rada,  
Jak wpadła, tak wypada;  
Bieży nocą do domu,  
Nic nie mówiąc nikomu.

Narrator -

“Jadą, jadą w tę stronę,  
Tuman na drodze wielki,  
Jadą, jadą panowie,  
Nieboszczyka bratowie!”

Brat I -

A witajże, czy zdrowa?

Brat II -

Witajże nam, bratowa.

Brat I -

Gdzie brat?”

Pani -

“Nieboszczyk brat,  
Już pożegnał ten świat”.

Brat II -

“Kiedy?”

Pani -

“Dawno, rok minął,  
Umarł...na wojnie zginął”.

Brat I -

“To kłamstwo, bądź spokojna,  
Już skończyła się wojna;  
Brat zdrowy i ochoczy,  
Ujrzysz go na twe oczy”.

Narrator -

Czekają .Przyszła zima,  
Brata nie ma i nie ma.  
Czekają; myślą sobie: